

Efekty wychowania ?

Data publikacji: 9.10.2008 19:57

□

- A co, nie chce pani pobrudzić swoich delikatnych rączek? - usłyszała nauczycielka w jednym z gimnazjów Śląska Cieszyńskiego, kiedy poprosiła uczennicę o przepisanie tekstu na tablicę.

Negatywne zachowanie wśród młodzieży to największy problem w szkołach. Jednak o ile w szkołach podstawowych i średnich jest w miarę spokojnie, to w gimnazjach aroganckie zachowanie i akty przemocy są na porządku dziennym.

Nauczyciele gimnazjów skarżą się na zachowanie uczniów. Jednak nie chcą tego robić oficjalnie. Prywatnie opowiadają, że uczniowie nie zwracają uwagi na ich polecenia lub wręcz reagują agresją. – Na wpisywane ujemne punkty dotyczące złego zachowania czy nieodpowiedniego ubioru lekceważąco wzruszają ramionami – mówi chcąc zachować anonimowość jedna z nauczycielek.

Jakie mogą być przyczyny takiej postawy wśród tak zwanej dorastającej młodzieży?

– Problemami okresu dorastania są zachowania agresywne i autoagresywne, wywołane zwiększoną podatnością na stres, uczuciem niemożności radzenia sobie z problemami tego okresu bądź poczuciem niezrozumienia w najbliższym otoczeniu. Wpływ zaburzeń emocjonalnych w okresie dojrzewania na niedostosowanie społeczne jest znaczący. Wzmoczona emocjonalność jest wynikiem niekorzystnych stosunków rodzinnych – wyjaśnia Iwona Kubiak, psychoterapeutka rodzin z poradni psychoterapeutycznej w Ustroniu.

Średnio miesięcznie w powiecie cieszyńskim odbywają się dwie sprawy sądowe z udziałem gimnazjalistów.

Większość przestępstw jest autorstwa chłopców, ale i dziewczyny wdają się w bijatyki, a nawet umawiają się na tzw. ustawki. Za złe zachowanie grozi kara od upomnienia przez nadzór kuratora do zamknięcia w zakładzie poprawczym, w którym trzynastolatek może przebywać do 21 roku życia. – Zakład poprawczy jest karą przewidzianą dla bardzo zdemoralizowanej młodzieży popełniającej przestępstwa – wyjaśnia Ireneusz Brachaczek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Zdj.: *Wychowanie powinno nas odróżniać od zwierząt.*

(foto: arc)

Andrzej Czerny

Komentarz OX.PL

Stanisław Kot, autor słynnej *Historii wychowania*, twierdził: *Wychowując jednostkę, społeczeństwo kształtuje jej skłonności i potrzeby... Wprawiając człowieka do panowania nad swymi popędami, do podporządkowania celów egoistycznych wyższym, wyrabiając poczucie porządku i karności, słowem, kształtując pojęcia moralne jednostki, społeczeństwo czyni człowieka silniejszym, szlachetniejszym, prawdziwie człowiekiem. Zaszczepiając mu religię, język, wiedzę wyrobioną przez pokolenia, wyrywa go ze stanu zwierzęcości.*

Rewolucja obyczajowa, jaką mamy „przyjemność” oglądać od kilkunastu lat, zburzyła budowane od wieków naturalne relacje mistrz-uczeń. Najpierw w sposób ideologiczny buntuje się dzieci przeciw rodzicom (uważając, że dzieci mają takie same prawa jak dorośli), uczniów przeciw nauczycielom (to nauczyciel musi gromadzić tony makulatury, w postaci starych kartkówki czy klasówek, żeby wykazać swoją niewinność w ocenianiu ucznia) a następnie wprowadza się instytucje państwowe sztucznie porządkujące te relacje.

Andrzej Czerny